

UZASADNIENIE

W oparciu o ujawniony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 23 na 24 kwietnia 2019 roku do godziny około 3:00 w miejscowości K. oskarżony P. R. spożywał alkohol, a następnie około godziny 19:00 wsiadł do należącego do niego samochodu marki F. o nr rej. (...). Zamierzał pojechać do pobliskiego sklepu ogrodniczego. Gdy oskarżony dojechał do drogi nr (...) zauważył stojący tam patrol policyjny w składzie asp. sztab. A. J. oraz st. asp. W. O., którzy w ramach kontroli drogowej sprawdzali prędkość poruszających się tą drogą pojazdów. Wówczas P. R. zawrócił i ruszył w stronę K., manewr oskarżonego zauważyli policjanci i udali się za nim. Gdy P. R. został zatrzymany, to wyczuwalna była od niego wyraźna woń alkoholu, miał pewne trudności w wypowiedaniu się. Wobec czego został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Urządzenie stacjonarne typu (...) nr fabryczny (...) wykazało u oskarżonego: 0,63 mg/l (I badanie – godz. 20:12), 0,63 mg/l (II badanie – godz. 20:14) alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k.2). Badanie to zostało przeprowadzone sprawnym urządzeniem posiadającym świadectwo legalizacji (świadectwo legalizacji k.3).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: zeznań świadka A. J. (k.60-61, 33), wyjaśnień oskarżonego P. R. (k.59v.-60), a także na podstawie protokołu zatrzymania osoby (k.5), protokołu użycia alkometru (k.2-4), notatki urzędowej (k.1, 24, 32), pisma Urzędu Miasta (k.29).

Oskarżony P. R. przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zbieżne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Jedyną różnicą w zeznaniach świadka i wyjaśnieniach oskarżonego dotyczy tego, że P. R. przekonywał, że nie widział policjantów przeprowadzających kontrolę drogową i czuł się na tyle dobrze, że nie sądził, że jest jeszcze w stanie nietrzeźwości.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. R. w części w jakiej są one zbieżne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, ponieważ w tym zakresie korespondują one z pozostałym ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z zeznaniami świadka A. J.. Jednocześnie sąd nie uznał za wiarygodne twierdzenie oskarżonego, w którym przekonywał, że nawet nie przypuszczał, że nadal może być w stanie nietrzeźwości, bo przecież czuł się dobrze, a alkohol przestał pić około godz. 3:00 w nocy. Pozostaje to w sprzeczności nie tylko z ilością stwierdzonego alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, ale także świadek konsekwentnie zeznawał, że od P. R. wyczuwalna była woń alkoholu, co było powodem przebadania go na urządzeniu kontrolnym. W ocenie sądu, to właśnie ta świadomość ilości wypitego wcześniej alkoholu sprawiała, że po zauważeniu policyjnego patrolu, oskarżony zawrócił, próbując uniknąć kontroli.

Sąd nie miał wątpliwości, że w dniu 24.04.2019r., znajdując się w stanie nietrzeźwości, oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, do czego zresztą sam się przyznał. Wszystkie te okoliczności znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. J.. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom w/w świadka, gdyż ocenił je, jako logiczne i precyzyjne. A. J. jest osobą postronną, na miejscu zdarzenia znalazł się wykonując swe czynności służbowe i jako policjant, nie posiada żadnego interesu w tym, by obciążać oskarżonego ponad jego rzeczywiste działanie. Wszystkie te okoliczności powodują, że w ocenie sądu, zeznania te w całości zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Okoliczność, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości, w sposób jednoznaczny wynika z protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego typu alkometr A 2.0. Same badania zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, a dokonana czynność należy udokumentowana. Badania zostały przeprowadzone na sprawnie działającym urządzeniu, o czym świadczy świadectwo legalizacji i w tych okolicznościach, ich wyniki nie budzą żadnych wątpliwości. Poza tym, także oskarżony nie kwestionował wyników przedmiotowych badań.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, ani też nie wzbudziła wątpliwości sądu.

W tych okolicznościach, w ocenie sądu, wina oskarżonego P. R. nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony swoim czynem wyczerpał dyspozycję art.178a§1kk, gdyż w dniu 24.04.2019r. w miejscowości Ł. DK (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki F. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynik badania urządzeniem typu (...) I – 0,63 mg/l (1,32 ‰), II – 0,63 mg/l (1,32 ‰) alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. P. R. jest dorosłym człowiekiem i powinien zdawać sobie sprawę z tego, że alkohol osłabił jego koncentrację i zdolność szybkiego reagowania. Decydując się na kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, spowodował on zagrożenie w ruchu lądowym i miał przy tym pełną świadomość, że narusza obowiązujące normy prawne. Taki wniosek w pełni znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał, że w nocy z 23/24.04.2019r., przed tym jak wsiadł do samochodu, pił alkohol.

Kodeks karny za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art.178a§1kk przewiduje sankcję w postaci kary grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Dokonując wyboru kary, spośród wskazanego katalogu kar, sąd uznał za najbardziej adekwatną karę - karę grzywny. W tym względzie, sąd pośrednio kierował się treścią art.58kk, który zawiera zasadę preferencji kar nieizolacyjnych. Oznacza to, że bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi środek ostateczny (ultima ratio), po który można sięgnąć tylko wtedy, gdy żadna z wymienionych kar lub żaden środek karny "nie może spełnić celów kary" (por. uchwała SN z dn.30 X 1979 r., sygn. akt VII KZP 31/77, OSNKW 1979, nr 7, poz. 77). Wyrokując w niniejszej sprawie, sąd doszedł do przekonania, że karą współmierną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, będzie najłagodniejszy rodzaj kary, czyli kara grzywny. Kara ta winna spełnić swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, tj. uświadomić P. R., że nie ma przyzwolenia i społecznej akceptacji na wyżej opisane zachowanie. Sąd miał na uwadze także względy prewencji ogólnej, to jest fakt, że przestępstwo popełnione przez oskarżonego jest popełniane często, wręcz nagminnie na terenie właściwości tutejszego Sądu.

Przystępując do wymiaru kary za popełnione przestępstwo, sąd kierował się dyrektywami zawartymi w treści art.53§1 i 2kk oraz art.33kk Biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, sąd wziął pod uwagę w szczególności właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a także jego dotychczasowy sposób życia. Jako okoliczność łagodzącą należało uwzględnić to, że oskarżony, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził skruchę, poza tym nie był on dotychczas karany (k.13). Co dowodzi, że dotychczas P. R. prowadził ustabilizowany tryb życia, a przedmiotowe naruszenie normy prawa karnego miało jednostkowy charakter. Także z danych z ewidencji kierowców wynika, że oskarżony nie był wcześniej karany za wykroczenia drogowe (k.56). Natomiast, jako okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę przede wszystkim fakt, że decydując się na kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu, oskarżony spowodował realne zagrożenie w ruchu lądowym i miał przy tym pełną świadomość, że narusza obowiązujące normy prawne. Samo przekonanie oskarżonego, że był trzeźwy, bo nie miał objawów psychotycznych, że nie zataczał się i nie bełkotał, nie umniejsza stopnia jego winy, ani też nie usprawiedliwia jego czynu. Objawy, które wymieniał w swoich wyjaśnieniach P. R. dotyczą już stanów skrajnego upojenia alkoholowego, a zwłaszcza zaburzenia psychotyczne. Społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu jest tym wyższa, że nie miał on żadnego racjonalnego powodu, aby tego dnia poruszać się samochodem, bez wątplenia zamiar zakupów w sklepie ogrodniczym takim powodem nie był i nie ma tu znaczenia, że akurat gdy oskarżony przejeżdżał, to natężenie ruchu, według jego wyjaśnień, nie było duże. W tej sytuacji, mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał, że kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł, będzie karą, która spełni pokładane w niej cele. Ilość i wysokość stawek dziennych grzywny została ustalona przy uwzględnieniu dochodów oskarżonego, które określił na kwotę 3700 zł miesięcznie.

Stosownie do dyspozycji art.42§1 i 2kk, sąd orzekł także wobec oskarżonego obligatoryjny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez minimalny okres 3 lat. Zgodnie z treścią art.43§1kk, zakaz ten orzeka się w latach, przy czym dolna granica to 3 lata, a górna 10 lat. W ocenie sądu, w przypadku

oskarżonego zasadne jest stosowanie tego środka karnego przez okres 3 lat, z powodu ilości stwierdzonego alkoholu w wydychanym powietrzu. Czas trwania zakazu, zdaniem sądu, pozwoli P. R. na zmianę postawy, na przemyślenie swojego dotychczasowego zachowania, a w konsekwencji spowoduje, że nigdy w przyszłości nie będzie on poruszał się w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości.

Na podstawie art.43a§2kk zasądzone także od oskarżonego świadczenie pieniężne w minimalnej kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W tym miejscu, odnosząc się do wniosku obrońcy jak i oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania, kierując się wyżej przedstawionymi okolicznościami, sąd nie stwierdził żadnych podstaw do jego uwzględnienia. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, tylko wówczas, gdy spełnione są dwa podstawowe warunki, tj. wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne (art.66§1kk). Obrońca powołał się jedynie na fakt, że P. R. przyznał się, wyraził skruchę, przeprosił za swój czyn oraz zasadniczo nie ma celu w jego karaniu, ponieważ w wyniku tego zdarzenia oskarżony przemyślał swoje zachowanie i więcej tak nie postąpi, tj. nie będzie jechał samochodem w stanie nietrzeźwości. Poza tym, prawo jazdy jest mu niezbędne do wykonywania pracy zawodowej, jego brak pozbawi oskarżonego stałego dochodu. Jednakże te okoliczności nie decydują o stopniu winy i społecznej szkodliwości czynu. O stopniu społecznej szkodliwości czynu decydują znamiona określone w art.115§2kk. Są to okoliczności zarówno natury przedmiotowej (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i podmiotowej (postać zamiaru albo brak zamiaru dokonania czynu zabronionego, motywacja sprawcy). Nie wpływają natomiast na stopień społecznej szkodliwości czynu właściwości i warunki osobiste sprawcy, a także opinia o nim i dotychczasowy tryb życia. Te okoliczności decydują przy ustalaniu prognozy kryminologicznej (zob. Komentarz do art.66 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II., Stan prawny: 2004.07.01). Obrońca nie wskazał także żadnej okoliczności, która mieściłaby się w katalogu umniejszających winę. Ogólnie ujmując tę kwestię, to w/w okoliczności są niejako pochodne względem okoliczności wyłączających winę. Stopień winy (zawinienia) determinują: rozpoznawalność sytuacji oraz jej prawnej oceny, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o postąpieniu zgodnym z prawem, zdolność do pokierowania zachowaniem (szerzej zob. P. Kardas, J. Majewski, *Odwóch...*, s. 77). W ocenie sądu, motywacja P. R. niczym nie różniła się od motywacji innych sprawców tego typu przestępstw. Decyzja oskarżonego o jeździe samochodem w stanie nietrzeźwości, nie wynikała z jakichś wyjątkowych okoliczności, które w jego przekonaniu wymagały niejako natychmiastowej reakcji, niezależnie od jego stanu trzeźwości. Po prostu chciał on pojechać do sklepu ogrodniczego, bo „mama mnie prosiła, żebym tam pojechał i kupił kwiaty do posadzenia” (k.59v.), mimo że wcześniej wypił alkohol. Nie ma także żadnych podstaw do tego, aby przyjąć, że P. R. miał jakieś problemy z rozpoznawalnością sytuacji i z jej prawną oceną. Te kwestie zostały już wyżej omówione.

Na podstawie art.627kpk sąd zobowiązał P. R. do uiszczenia kosztów sądowych, które po zsumowaniu wyniosły 220 zł, w tym 150 zł stanowi opłata.